10. 02. 1991 Nr 5 (49) Cena: 700 zł

WEJHEROWSKIE WIDNOKRĘGI

LOKALNE PISMO POMORSKIEGO TOWARZYSTWA SAMORZĄDOWEGO „SOLIDARNI"

Nie rezygnujemy z walki

Batalia o finansowanie inwestycji towarzyszących

WYWIAD
Z PREZYDENTEM MIASTA
JERZYM BUDNIKIEM

Pyt.: Informacja, którą wyczytałem w ostatnich „Listach od Prezydenta" o tym, że sprawa inwestycji towarzyszących wróciła do punktu wyjścia bardzo mnie zdziwiła i zaniepokoiła. Przecież nie tak dawno dyr. Torbicki w rozmowie z red. Osowicką opublikowanej w „Dzienniku Bałtyckim" mówił o tej sprawie tak, jakby była ona już przesądzona na korzyść Wejherowa.

Odp.: Informacja w „Dzienniku" okazała się przedwczesna. W Uchwale RM nr 204, którą dla uproszczenia nazywam uchwałą „likwidacyjną" zobowiązano Ministra Finansów do przeznaczenia **z rezerwy inwestycyjnej dla gmin** środków na finansowanie inwestycji określonych w załączniku do tej Uchwały. Załącznik obejmuje łącznie 19 zadań na terenie woj. gdańskiego i Lęborka na łączną kwotę 98,5 mld. zł, z tego 7 na terenie Wejherowa na łączną kwotę 49,6 mld. zł. I tu muszę od razu zaznaczyć, że wykazu tych zadań nikt z nami nie uzgadniał. Bezdyskusyjne są — dokończenie Żłobka (2,5 mld.), Przedszkola (4,5 mld.) i przejścia tunelowego na wysokości Dworca PKP (1,2 mld.) no i powiedzmy, zawinione przez wykonawców i inwestora ewidentne poślizgi — odwodnienie komór c.o. (0,5 mld.) i dokończenie przebudowy sieci wodociągowej w Os. Chopina II/II (1,5 mld.). Natomiast dlaczego zdecydowano się przeznaczyć 12 mld. na modernizację podległej RDP „drogi wojewódzkiej", jaką jest ulica Ofiar Piaśnicy zamiast na budowę „miejskiej" ul. Sikorskiego nie rozumiem.

A już zdumienie budzi umieszczenie na tym wykazie „Przedszkola dla dzieci głuchych", na które zabezpieczono 27,4 mld. zł.

Pyt.: Ale przeniesienie Przedszkola dla dzieci głuchych do nowego obiektu zwolni dla potrzeb Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej Pałacyk Przebendowskich. Muzeum od dawna na to czeka. Sam za takim rozwiązaniem się opowiadałeś na jednej z Sesji Rady Miasta.

Odp.: Tak, zgadza się. Podtrzymuję to, co powiedziałem. Tylko, że budowa Przedszkola powinna być inwestycją centralną, a nie miejską. Przedszkole służy przecież dzieciom z całego kraju.

Dla Wejherowa na dziś ważniejsze jest dokończenie budowy Szkoły Podstawowej na Os. Ryba, Przepompowni ścieków, Przychodni Zdrowia. To są także wstrzymane inwestycje towarzyszące, które jednak nie znalazły się w „uchwale likwidacyjnej".

Pyt.: Wróćmy jednak do zasadniczego pytania - są środki czy ich nie ma?

Odp.: Sam bym chciał wiedzieć. Nawet w Ministerstwie Finansów nie wiedzą. Problem w tym, że Prezydium Krajowego Sejmiku Samorządowego opiniując wniosek Ministra Finansów nie zgodziło się, by inwestycje towarzyszące były finansowane z rezerwy inwestycyjnej dla gmin. Nie pomogła obecność na posiedzeniu Prezydium KSS, na którym ta sprawa była omawiana kolegi Remiszewskiego. Sprawa była nie do wygrania. Zapis w uchwale ustawiał wszystkie gminy w opozycji do nas.

c. d. na str. 4

DOM

DOM — przytulisko przygarnia najbardziej potrzebujące dzieci z naszego miasta. Znajdują w nim to, czego nie może im dać z różnych względów dom rodzinny. DOM jednorazowo może pomieścić ich dwadzieścioro, więc niewiele, ale w związku z różnymi rozkładami zajęć szkolnych przewiduje się wstępnie, że dzieci będą przychodziły na trzy zmiany — po cztery godziny każda grupa. Dzieci znajdą tu ciepło, fachową opiekę, różnego rodzaju formy zajęć: zabawy komputerowe, telewizję kolorową, klocki Lego i inne. Te z rannej zmiany dostaną drugie śniadanie, te z popołudniowej podwieczorek. Tu będą mogły odrabiać lekcje.

DOM rozpoczął działalność od 1-go dnia ferii zimowych. Przygotowany i urządzony od podstaw w kilku pomieszczeniach obecnego WCK (Wejherowskie Centrum Kultury) przez p. Zofię Kusterską za duże pieniądze wywalczone na ten cel w Ministerstwie. Wszystko wskazuje na to, że wysiłki nie pójdą na marne: z listy 100 dzieci pierwszego dnia przyszło 79: najmłodsze 4 lata, najstarsze 16. Przyszły przede wszystkim na obiad, który wyjątkowo w okresie ferii serwuje kuchnia w ośrodku wychowawczym p. Jakubka. W czasie zajęć szkolnych jedzą w szkole. Oprócz nich przyszło kilka mam z naczyniami na zupę dla dzieci, które z jakichś względów nie przyszły osobiście. Mogły je napełnić dopiero wtedy, gdy dzieci się najadły.

Zbiórka na obiad zaczyna się około godz. 11.30, natomiast pierwsze dzieci były już o godz. 9 rano, bo nie miały co z sobą począć. Niektóre przyszły bez śniadania. Największe wzruszenie wywołały jednak maluchy w tenisówkach.

c. d. na str. 2

1991-02/05/14

CIEKAWOSTKI

Dom

c. d. ze str. 1

Już na drugi dzień kierowniczka domu p. T. Majerowska przyniosła dla najmłodszego 4-ro latka skórzane buciki. Jednak potrzeby są znacznie większe. (Stąd apel o buty zimowe).

Dzieciom obiad bardzo smakował. Z 70 litów zupy nic nie zostało. Zasługa to niewątpliwie znakomitych kucharek ale nie tylko. Dzieci wyglądają na niedożywione. Przyprowadziły z sobą kolegów i koleżanki nie będące na żadnej liście. Przyszły podobno dlatego, że tu można spędzić przyjemnie czas. Im też obiad smakował.

Dzieci z różnych względów wywołują wzruszenie i wyciskają łzy z oczu. Najważniejsze jednak, że chcą przychodzić. Widocznie znajdują tu to, czego nie mają gdzie indziej — dotyczy to zarówno czterolatków jak i szesnastolatków.

AIB

P.S. Przy okazji wznawiam apel o wpłaty na fundusz charytatywny WKO „S". Dzieci wymagających pomocy jest znacznie więcej. Często jedynym ich posiłkiem jest obiad w stołówce szkolnej. W kilku wejherowskich szkołach sami nauczyciele składają się na obiady dla biednych dzieci. Wspomóżmy ich. Tak jak potrafiliśmy wykazać ofiarność dla walczących Litwinów, tak okażmy ją dla naszych bliskich. Podaję konto, na które można wpłacać pieniądze.

Wejherowski Komitet Obywatelski „Solidarność" Fundusz Charytatywny Kaszubski Bank Spółdzielczy Wejherowo nr 1270-132-4.

Wpłaty na fundusz charytatywny będą w całości przeznaczane na dożywianie dzieci w szkołach.

Jeszcze raz PGKiM

Dużo się mówiło i pisało w różnych miejscach na temat wywozu śmieci i nieczystości naszego miasta. W nr. 1 i 2/1991 w Wejherowskich Widnokręgach zamieszczono słuszne, krytyczne uwagi pod adresem PGKiM. Sądzę, że czasu było dosyć, aby wstawić czwarty kontener dla mieszkańców bloków przy ul. Nanieckiej 8 i 14, co radykalnie zmieniłoby na korzyść czystość tego osiedla. Jak wzmiankowano w WW brak pojemnika i stan techniczny pozostałych trzech powoduje wysypywanie się śmieci ,a wiatr roznosi śmieci i papiery między blokami i na ulice. Niewybaczalny jest brak rytmiczności wywozu śmieci w całym mieście. Stan ten trwa zbyt długo, aby zima była wytłumaczeniem zaniedbań, tym bardziej, że ulice dawno piasku „nie widziały", a śliskość jest niebezpieczna zwłaszcza na skrzyżowaniach i przejściach dla pieszych. Czekamy na wypadki? PGKiM nie może liczyć na odwilż — także tę meteorologiczną.

3. 02. 1991 Miron ŁUKOWICZ

AKCJA LITWA TRWA!

Wpłaty na rzecz Litwinów można kierować na konto: Wejherowski Komitet Obywatelski „Solidarność" Fundusz Charytatywny, Kaszubski Bank Spółdzielczy Wejherowo nr 1270-132-4.

SPRAWA ŚLEDZI WYJAŚNIONA

W związku z notatką o znalezieniu na terenie leśnym dużego wysypiska odpadów rybnych redakcja Wejherowskich Widnokręgów otrzymała z Komendy Rejonowej Policji w Wejherowie następujące wyjaśnienie:

Obszar leśny, na którym radni ujawnili miejsca, gdzie były wysypane odpady rybne, należą do Koła Łowieckiego WKŁ „Jażwiec" w Gdyni. Została przeprowadzona rozmowa ze strażnikiem łowieckim tego koła Panem Bronisławem Grabowskim. Pan ten wyjaśnił, że każde koło łowieckie prowadzi w okresie zimowym akcję dokarmiania zwierzyny łownej, co wynika ze statutu PZŁ.

Większa ilość karmy w jednym miejscu, jak wyjaśnił Pan Bronisław Grabowski, była spowodowana chwilowymi trudnościami z przewiezieniem jej w trudniej dostępne miejsca. Obecnie karma została przewieziona na inne żerowiska.

Jak wynika z wyjaśnień strażnika łowieckiego Pana Bronisława Grabowskiego, odpady rybne na terenie leśnym wysypane były celowo jako karma dla zwierząt, a nie jako śmieci.

W tej sytuacji Komenda Rejonowa Policji w Wejherowie przyjmuje to wyjaśnienie jako wystarczające i odstępuje od dalszego prowadzenia postępowania w tej sprawie.

Zastępca
Komendanta Rejonowego Policji
w Wejherowie
(podpis nieczytelny)

AKCJA LITWA

Jak już informowaliśmy, w pierwszej turze na pomoc dla Litwy zebrano w sumie 4 mln. zł, za które zakupiono żywność. Do dnia 6-go lutego wpłynęło na konto WKO „S" około 1,5 mln. zł (w tym szkoła podstawowa w Gniewinie 1,133 mln.) oraz w drugiej turze bezpośrednio na ręce organizatorów 3 mln. (w tym Zespół Szkół Ogólnokształcących 530 tys.). Obie te kwoty zostały przelane na konto PCK Zarząd Główny.

W związku z sesją, wyjątkowo we wtorek 12-go marca nie odbędzie się tradycyjny dyżur radnych.

PRZEDSIĘBIORSTWO INWESTYCYJNE
„KASZUB" Sp. z o.o.

Wejherowo, ul. Obrońców Helu 1, pokój przy świetlicy PGKiM
tel. 23-34, 23-35 wewn. 84

Rozpoczyna działalność gospodarczą w dziedzinie inwestycji i budownictwa.

Poszukujemy operatywnych pracowników do działu zawierania umów, prowadzenia oraz rozliczenia inwestycji, inspektorów nadzoru oraz do księgowości i innych komórek.

Zgłoszenia osobiście w godzinach od 8.00 do 10.00 w biurze przedsiębiorstwa.

WIADOMOŚCI

KSIĄŻKA O KASZUBACH

Ukazała się monografia socjologiczna na temat Kaszubów, której współautorem jest m.in. współpracownik redakcji Janusz Iskierski. Publikację można nabyć w sklepie Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego w Gdańsku — ul. Szewska i w Redakcji WW (ul. 3 Maja 4 Wejherowo).

Aby zainteresować Czytelników pozwolę sobie zacytować dwa króciutkie fragmenty (całość zajmuje ponad 300 stron dużego formatu):

„W obliczu postępującej degradacji własnego języka należy z jednej strony dążyć do wytworzenia kaszubskiej wspólnoty komunikatywnej w mowie i piśmie, z drugiej zaś, uznając w pełni czołową rolę nadrzędną języka polskiego dla wspólnoty komunikatywnej ogólnonarodowej — do zapewnienia mowie kaszubskiej należnego jej miejsca w nauce szkolnej, w nauczaniu kościelnym i w samorządzie lokalnym.

Na zakończenie wypada tylko powtórzyć słowa papieża, Jana Pawła II: „Kaszubi, strzeżcie tych wartości i tego dziedzictwa, które stanowią o Waszej tożsamości. Wartości te służyły kaszubszczyźnie od prawieku, nie straciły one swego znaczenia u progu nowego wieku!!!. (Cyt. G. Labuda).

„Szczególnie znaczenie w przypadku kaszubskich społeczności lokalnych zdaje się mieć związek mowy kaszubskiej z kulturą techniczną — czy ogólniej — z pracą. Stąd tam, gdzie utrzymały się pewne tradycyjne zbiorowości zawodowe: rybacy czy pracownicy leśni, mowa kaszubska jest wciąż żywa..." (cyt. J. Iskierski).

AIB

Kaszubi — monografia socjologiczna
red. Marek Latoszek
wstęp Gerard Labuda

z serii Socjologiczne problemy społeczności lokalnych, Rzeszów 1990.

Cena 15 tys. zł.

SPROSTOWANIE

Koło Związku Sybiraków informuje, że Zarząd Związku będzie dyżurował w pierwsze czwartki miesiąca w godz. od 16.00—17.00 — róg Puckiej i Wałowej, a nie jak poprzednio informowaliśmy w pierwsze wtorki.

NOWO OTWATRY SALON SPRZEDAŻY

P.H.U.P »KiM« s.c.

Wejherowo, ul. Wałowa 26 tel. 44-91

I piętro Domu Handlowego »SAFEWAY«

OFERUJE PO ATRAKCYJNYCH CENACH

- **sprzęt audio-video, TV-sat. renomowanych firm światowych**
- **aparaturę dyskotekową**
- **zmechanizowany sprzęt AGD**
- **osprzęt elektroinstalacyjny**
- **kable i przewody elektryczne**
- **narzędzia i elektronarzędzia f-my Celma i Makita**
- **książki i artykuły papiernicze**

ORAZ WŁASNE USŁUGI:

- **fotograficzne na materiałach zachodnich**
- **videofilmowanie wszelkich uroczystości**

ZAPRASZAMY

CODZIENIE 9.00—18.00 W SOBOTY 9.00—15.00

Ogłoszenia drobne

Natychmiastowe pożyczki pod zastaw poleca „Lombard" Wejherowo, Pl. Wejhera 13. Dodatkowo skup staroci.

■

Szukasz oszczędnej reklamy wśród mieszkańców Wejherowa?

ZGŁOŚ SIĘ DO NAS!!!

Ceny:

Reklama i ogłoszenie 1000 zł za 1 cm²
ogłoszenia drobne 700 zł za słowo

Zamówienia można składać:

w Drukarni w Wejherowie na Placu Jakuba Wejhera 11 lub w tymczasowej siedzibie redakcji WW w Biurze Poselskim A. Furtaka, przy ul. 3 Maja 4

Pamiętaj!

u nas wyjątkowo tanio

■

BIURO USŁUG TURYSTYCZNYCH
I BIUROWYCH
DANUTA ZARZECZNA-KUR
84-200 WEJHEROWO
ul. 12 Marca 180
tlx 54140 tel. 72-44-28

CEDRON

czynne: codziennie 9.00—17.00
soboty 9.00—13.00

OFERUJE:

— usługi paszportowe (2—3 tyg.)
— wizowanie (wszystkie kraje)
przewozy własne:
Brema, Hamburg, Hanower

KOMFORTOWO i TANIO

oraz innych biur
Lubeka, Kolonia, Frankfurt, Stuttgart, Menheim, Paryż.
— ubezpieczenia zagraniczne: TUiR, „WARTA"
— wycieczki krajowe (grupowe)
— WCZASY
— przyjęcia, wesela, konferencje
UWAGA: Prosimy wszystkich, którzy złożyli wnioski paszportowe przed 15. 10. 90. o odbiór paszportów.

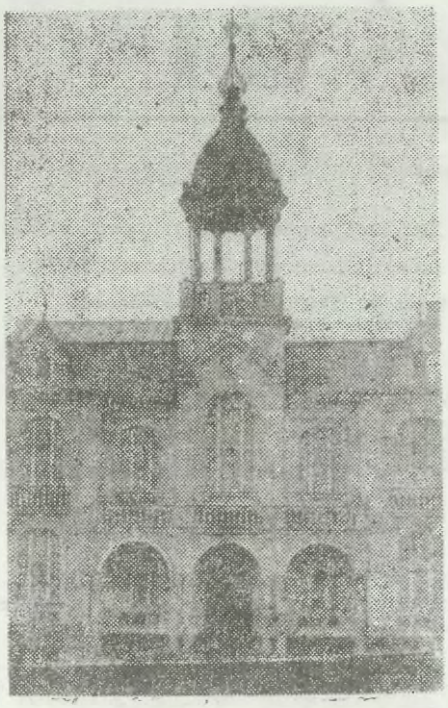

Nie rezygnujmy z walki

c. d. ze str. 1

By przełamać powstały impas na spotkaniu z Premierem Bieleckim 28. 01. zaproponowałem by inwestycje towarzyszące były finansowane z tych samych źródeł, co likwidacja EJŻ, tj. ze środków budżetu państwa. Skoro zgodzono się na pokrywanie z tego źródła długów EJŻ wobec kontrahentów i dostawców, to dlaczego nie ma być pokryty z tego źródła dług EJŻ wobec naszego miasta. Czekamy teraz na decyzje z Warszawy.

Pyt.: A co z Hotelem? Czy to prawda, że będzie go dalej prowadziła EJŻ?

Odp.: Nic mi o tym nie wiadomo. Uważam to za oczywiste, że Hotel, docelowo przecież budowany dla miasta, powinien być teraz miastu formalnie przekazany. Niby dlaczego ma go prowadzić zakład będący w stanie likwidacji? Przecież to absurd. Jakie społeczne i ekonomiczne względy mają za tym przemawiać? Hotel jest już Elektrowni niepotrzebny, natomiast miastu, nieposiadającemu obecnie żadnej bazy noclegowej bardzo. Dochody z jego prowadzenia, można by przeznaczać na kontynuowanie tych wstrzymanych inwestycji towarzyszących, na które nie otrzymamy środków.

Pyt.: Jakie inne roszczenia władze miejskie zgłoszą wobec likwidatora EJŻ?

Odp.: Generalne uważamy, że z wyjątkiem zasiedlonych budynków, wszystko, co EJŻ wybudowała na terenie miasta powinno przejść na mienie komunalne. To i tak nie zrekompensuje strat, jakie ponieśliśmy w wyniku dogęszczenia miasta bez uprzedniej rozbudowy infrastruktury technicznej i społecznej, a jedynie je pomniejszy. Uważam także, że nowoczesny sprzęt i aparatura medyczna znajdujące się na stanie EJŻ, m.in. aparatura EKG, wyposażenie gabinetu okulistycznego oraz laboratorium powinny zostać przekazane na rzecz wejherowskiego Szpitala. Tylko tam może być on efektywnie wykorzystany.

Pyt.: Którą ze spraw należy załatwić w pierwszej kolejności?

Odp.: Wszystkie są wyjątkowo pilne. Już i tak straciliśmy zbyt dużo czasu. Jednak najpilniejsze jest uzyskanie z EJŻ kolejnych mieszkań. Pojawiła się bowiem szansa utworzenia na bazie tzw. Konwiktu przy ul. 3-go Maja drugiego w Wejherowie Liceum Ogólnokształcącego. W tej sprawie trwają jeszcze rozmowy pomiędzy Kurią Biskupią, a Kuratorium Oświaty. Bardzo życzliwie do tej jakże potrzebnej miastu inicjatywy, odnosi się ks. prałat Deja. Poparło ją także środowisko nauczycielskie. Jest jednak jeden warunek. Trzeba natychmiast wykwaterować 10 rodzin z „pastorówki", która zresztą jest własnością parafii św. Leona, by tam przenieść Plebanię i Biuro Parafialne. Jeżeli wszystko pójdzie dobrze, nowe Liceum ogłosi nabór uczniów do klas pierwszych na rok szkolny 1991/92.

Pyt.: Podziwiam Twój optymizm. Przecież każda ze spraw, które poruszyliśmy w czasie tej rozmowy wydaje się beznadziejna. Co będzie, gdy żadnej nie uda się załatwić?

Odp.: Kiedy ja naprawdę wierzę, że wszystkie sprawy są do załatwienia, aczkolwiek nie mam złudzeń, że będzie to łatwe. To minimum tego, co się miastu należy.

Gdyby jednak stało się inaczej, władze miasta musiałyby rozważyć stosowną do wagi sprawy formę protestu i nadać jej odpowiednio duży rozgłos.

Ja osobiście nie wykluczam — jako formę protestu — złożenie rezygnacji z zajmowanego stanowiska.

Protesty, rezygnacje to jednak ostateczność, do której mam nadzieję nie dojdzie. Zostają nam wciąż jeszcze negocjacje i czekanie na interwencję Premiera Bieleckiego.

Życzę sukcesów w tej — moim zdaniem — nierównej walce. O jej przebiegu będziemy naszych Czytelników informować na bieżąco. Jest to przecież w tej chwili sprawa dla miasta najważniejsza.

rozmawiał Jerzy JOSKOWSKI

Zamiast listów od Prezydenta

Czy miasto może zbankrutować

Wszelkie zdrowe zasady gospodarowania, tak jak i obowiązujące prawo, mówią, że budżet należy ustalać przed końcem poprzedniego roku. Tymczasem mamy luty i ani państwo, ani żadna z gmin nie posiada budżetu.

Co to jest budżet? Jest to, potocznie mówiąc, plan dochodów i wydatków na pewien okres czasu. Jeśli mąż przynosi żonie na dwa dni przed końcem miesiąca wypłatę, a około 10 można się spodziewać renty babci, to budżet miesięczny mógłby wyglądać tak:

DOCHODY:	
pensja:	1.150.000,—
renta:	490.000,—
RAZEM:	1.640.000,—
WYDATKI:	
żywność:	945.000,—
czynsz:	230.000,—
telefon:	50.000,—
buty dla Agaty:	85.000,—
rata za meble:	200.000,—
przejazdy:	98.000,—
przedszkole:	80.000,—
opłata RTV:	45.000,—
rozrywki:	50.000,—
papierosy:	90.000,—
RAZEM:	1.873.000,—

Łatwo zobaczyć, że brakuje nam 233 tysiące złotych. Należy więc, pożyczyć — trzeba to jednak kiedyś oddać, a już spłacamy raty za meble, albo dorobić, albo też liczyć np. na pomoc teściów (nazwijmy to subwencją — i jeśli wiemy, że możemy liczyć np. na ćwierć miliona, to budżet nam się „domyka", a nawet pozostaje maleńka rezerwa na nieprzewidziane).

Podobną pracę musi wykonać skarbnik każdej gminy projektując budżet na cały rok. Sumuje dochody własne gminy i subwencje określone „Ustawy o dochodach gmin", stara się w porozumieniu z zainteresowanymi wydziałami urzędu gminy i instytucjami

c. d. na str. 6

Wspomnienia z Syberii cz. 1

LIST
SYBIRACZKI — WEJHEROWIANKI
(drukujemy oryginalnie z zachowaniem pisowni)

Moje wspomnienia z pobytu na Syberii może będą nieco mgliste i nie uporządkowane czas i wiek (75 lat) zatarł obraz tamtych dni i lat lecz co najważniejsze postaram się opisać pisałam też pamiętnik na skrawkach zdobytego papieru lecz w drodze powrotnej do kraju kazano nam wszystkie zapiski zniszczyć grożąc powrotem na Sybir. Zabrano nas z domu z gajówki 10 lutego 1940 roku, ojciec mój był gajowym ja byłam u niego z pięcioletnim synkiem (mąż wyjechał do Stanów Zjednoczonych za chlebem) i tak raniutko o 6 tej godzinie wpadli do mieszkania NKwudziści z miejscowymi ludźmi spytali się a gdzie jest gajowy był już w lesie poszli za śladem gdyż w nocy spadł śnieg, wtedy zaczęli (hulać) po całym domu szukając broni której nieznaleźli kazali się pakować do powrotu ojca gdyż nas powiozą do innej miejscowości, spakowaliśmy co najpotrzebniejsze z ubrań i żywności na dwa trzy dni, maszynę do szycia nie dali zabrać tłumacząc że (u nas maszyn mnogo i dieszowi) okazało się później że byłby to wielki ratunek szyjąc ruskim kobietom za chleb i mleko dla dziecka. Cały miesiąc jazdy pociągiem towarowym przy mrozie gdzie łachy przymarzały do ścian wagonu no i wreszcie postój w jakiejś miejscowości dla wykąpania i zmiany bielizny w której już było tysiące wszów nakaz wszyscy nago u nas to nie było przyjęte więc siłą ściągano z nas bieliznę którą pchano z powrotem do worków rzeczy nasze były w oddzielnym wagonie. Wreszcie cel naszej podróży Sybir — tajga baraki po 17 rodzin w jednym na trzy żelazne piecyki do ogrzania pomieszczenia i gotowania wody co się nazywało (czajem) czyli herbatą do chleba razowego tak upieczonego że można było nim ściany smarować i to w takiej ilości że szło się spać z pustym brzuchem 300 gram na osobę wystarczyło by go gdyby do niego było jeszcze cośkolwiek potem kiedy już pracowaliśmy dawali nam raz dziennie zupę omaszczoną olejem którego było tak mało że go się prawie nie czuło z kaszą owsianą i z kartoflami na talerz zupy a raczej menażki może był jeden kartofel na drugi dzień wyposażono nas w cieplejszą odzież kożuchy rękawice watowane spodnie i walonki wyglądaliśmy w tym jak katorżnicy no i narzędzia do pracy siekierę i piłę i hajda w tajgę ścinać wiekowe cedry przeznaczone na wiosnę na spław po rzece Manie do Krasnojarska 150 km, najpierw była to wycinka drzew na drogę którą wywożono drzewo traktorami nad rzekę spław odbywał się spychaniem berwion naszymi rękami do wody której lody puszczały na początku maja praca w lesie była bardzo ciężka w mrozie i głodzie tylko o chlebie był z nami jeden rodak który swój chleb zjadał odrazu z rana ażeby nie myśleć cały dzień o tym chlebie uwiązanym na gałęzi to się nazywało (płoszczadka) byliśmy tam przez rok potem przewieziono nas do innego miejsca w tajdze gdzie niektórzy zamieszkali w domkach dwurodzinnych o jednym pomieszczeniu na rodzinę było już trochę lepiej byliśmy cały czas pod nadzorem milicji którzy byli bardzo surowi początkowo nie wolno nam było się spoufalać z tamtejszymi Sybirakami dużo z nich było pochodzenia polskiego po dwóch latach już nam nie broniono się z nimi przyjaźnić byłam jakiś czas pomocnicą kucharki i za ten okres opanowałam język rosyjski a nawet żartowano (Wanda ty gawarisz kak moskwiczka) czytałam książki przy zapalonym łuczywie („smolna drzazga") przeczytałam wtedy w tłum. rosyjskim Teczę Wandy Wasilewskiej pamiętam taki przypadek że pracując w lesie zrobiono coś w rodzaju mitingu na którym to nasz opiekun enkawudzista wyszedł na pień ściętego drzewa i rzekł „Towariszczi Hitler i Sowiet zawojujet celyj swiet" okres przyjaźni Stalina z Hitlerem w niedługim czasie wybuchła wojna Rosyjsko-Niemiecka wtedy nasze warunki uległy pogorszeniu zaczęło brakować nawet chleba

c. d. w następnym numerze

Wanda GAJEWSKA

sport sport sport

W dniu 27. 01. zakończył się kolejny turniej kręglarski.

W zawodach startowało 15 zespołów z Gościcina i Wejherowa.

W klasyfikacji zespołowej Kobiet zwyciężyło Ognisko TKKF „Tęcza" przy Wejherowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Wejherowie (zespół wystąpił w składzie: Bożena Bisewska, Danuta Czerwionka, Genowefa Lenda) — 572 pkt., wyprzedzając Ognisko TKKF „Kaszuby" przy Administracji WSML-W. Osiedla Kaszubskiego w Wejherowie — 497 pkt. i Ognisko TKKF „Belfrzy" przy O/M. ZNP w Wejherowie — 473 pkt.

W klasyfikacji indywidualnej zwyciężyła Bożena Bisewska — 210 pkt., wyprzedzając Genowefę Lenda (obie z Tęczy) i Aleksandrę Pilarczyk (Kaszuby) — 184 pkt.

W klasyfikacji zespołowej **Mężczyzn** zwyciężyła Meblarska Spółdzielnia Inwalidów „Zryw" w Wejherowie — 1475 pkt. (zwycięska drużyna wystąpiła w składzie: Ryszard Gołąbek, Bogdan Gruba, Henryk Pokryfka, Józef Szreder), wyprzedzając Ognisko TKKF „Jedność" przy Gościcińskiej Fabryce Mebli w Gościcinie — 1470 pkt. i II zespół z tegoż Ogniska — 1394 pkt.

Indywidualnie zwyciężył Ryszard Gołąbek (Zryw) — 401 pkt., wyprzedzając Henryka Leike (Tęcza) — 383 pkt. i Tadeusza Piekarskiego (Jedność) — 381 pkt.

W dniu 28. 01. zakończył się XV Halowy Turniej Piłki Nożnej.

W zawodach, które odbyły się w sali Jednostki Wojskowej, startowały 33 zespoły, reprezentujące Ogniska TKKF i szkoły ponadpodstawowe z Gościcina, Żarnowca i Wejherowa.

Pierwsze miejsce w turnieju zajęło Ognisko TKKF „Kadra" przy Jednostce Wojskowej 4934 w Wejherowie, które w meczu finałowym pokonało 4:2 Ognisko TKKF „Tęcza" przy Wejherowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Wejherowie. Trzecie miejsce w zawodach zajęło Ognisko TKKF „Centrum" przy Miejskim Domu Kultury w Wejherowie. Zwycięska drużyna wystąpiła w składzie: Wojciech Dydula (najlepszy zawodnik turnieju), Mirosław Zaprożniak, Andrzej Matusiak, Stanisław Kajda, Waldemar Głodowski, Jarosław Piskorz).

W dniu 29. 01. w sali Szkoły Podstawowej Nr 5 w Wejherowie odbył się Turniej Tenisa Stołowego. W zawodach startowało 11 zespołów z Wejherowa.

W klasyfikacji drużynowej zwyciężyła ekipa Meblarskiej Spółdzielni Inwalidów „Zryw" w Wejherowie. Drugie miejsce zajęło Ognisko TKKF „Kaszuby" przy Administracji WSML-W. Osiedla Kaszubskiego w Wejherowie, a trzecie miejsce II zespół Meblarskiej Spółdzielni Inwalidów „Zryw" w Wejherowie.

W klasyfikacji indywidualnej zwyciężył Jacek Zdunkowski, wyprzedzając Tarasa Strzeleckiego i Dariusza Artymiaka (wszyscy ze „Zrywu").

W dniu 25. 01. w Kręgielni MMKS „Gryf" w Wejherowie odbył się Turniej Kręglarski, w którym startowało 25 zespołów, reprezentujących Ogniska TKKF i zakłady pracy z Wejherowa i Gościcina.

W klasyfikacji zespołowej wśród Kobiet I miejsce zajęło Ognisko TKKF „Jedność" przy Gościcińskiej Fabryce Mebli w Gościcinie — 175 pkt. (zwycięska drużyna wystąpiła w składzie: Krystyna Kwidzińska, Alicja Miotk, Iwona Wojtczak), wyprzedzając Ognisko TKKF „Tęcza" przy Wejherowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Wejherowie — 174 pkt. i Ognisko TKKF „Belfrzy" przy Oddziale Miejskim ZNP w Wejherowie.

Indywidualnie zwyciężyła Alicja Miotk (Jedność) — 69 pkt.

Wśród Mężczyzn drużyna z Ogniska TKKF „Jedność" (II-gi zespół) — 240 pkt., wyprzedzając Meblarską Spółdzielnię Inwalidów „Zryw" — 231 pkt.

i Ognisko TKKF „Jedność" (I-szy zespół) — 228 pkt.

Indywidualnie zwyciężył Józef Szreder (ZRYW) — 90 pkt.

Czy miasto może zbankrutować

c. d. ze str. 4

określić potrzebne wydatki, zbilansować i przedstawić radnym do zatwierdzenia. Subwencji, o których mowa udziela gminom rząd. Skąd rząd ma pieniądze? Po prostu część podatków i opłat wpływa na konta gmin, resztę (i to znaczną większość) zabiera budżet centralny i dzieli potem według zasad określonych przez ministra finansów.

Problem w tym jak wielką część podatków odprowadza się do Warszawy. Śmiem twierdzić, że zbyt wielką. Jak Polska długa i szeroka słychać narzekania, że obecny system finansowy doprowadzi gminy do ruiny. Staram się zrozumieć motywy postępowania rządu i Sejmu: chodzi o dyscyplinę finansową. Ministrowie obawiają się rozrzutności gmin, inwestowania na oślep, różnych działań podsycających inflację. Mam poczucie, że intencje rządu są słuszne, wszyscy musimy zaciskać pasa, gminy tak samo jak gnębione „popiwkiem" przedsiębiorstwa państwowe. Błędem jest jednak traktowanie samorządów jak dzieci, błędem zmuszanie do kombinowania w starym stylu, do szukania „chodów i dojść" w Warszawie. Energia samorządów powinna być kierowana na rozwój, na pracę — a nie na żebranie po ministerstwach. Nie takiej sytuacji oczekiwaliśmy rok temu, gdy zaczynała się kampania przed samorządowymi wyborami.

Na tym jednak sprawa się nie kończy, nie tylko dochody własne gmin ustawiono zbyt nisko. Także subwencje wydają się, delikatnie mówiąc, okrojone. Ogromna większość gmin może znaleźć się w sytuacji bliskiej bankructwa. Oto przykład Wejherowa: dochodów własnych możemy spodziewać się na poziomie ok. 20,5 miliarda złotych, zaś na bieżące wydatki potrzeba ok. 29 miliardów, a przecież trzeba jeszcze remontować stare domy komunalne, budować wodociągi, kanalizację itp. Jeśli pominąć dług rządu związany z „inwestycjami towarzyszącymi" b. EJŻ, to okazuje się, że subwencja powinna być nie mniejsza, niż 11 do 12 miliardów. Tymczasem propozycja rządu brzmi: 3,5 miliarda zł.

Dodajmy jeszcze fakt, iż poprzednie władze zaciągnęły siedmiomiliardowy kredyt. Co prawda staraliśmy się go spłacać, ale równocześnie dotacje dla ZOZ i szkolnictwa były permanentnie opóźniane, musieliśmy na potrzeby tych instytucji pożyczać — i za sukces możemy sobie poczytywać, że zadłużenie Wejherowa utrzymało się na poziomie sprzed majowych wyborów. Długi trzeba jednak kiedyś spłacać, szczególnie, jeśli chciałoby się zasięgnąć nowe.

Pani dyrektor Banku Gdańskiego co raz grozi nam zablokowaniem konta miasta, a to oznacza paraliż wszelkiej działalności.

Cała ta wejherowska sytuacja obrazuje doskonale przyczyny, dla których gminy wciąż nie mają uchwalonych budżetów. Jak tu planować wydatki kiedy dochody są nieznane. Dopóki Sejm nie przyjmie ustawy budżetowej, dopóty nie będziemy wiedzieć jakie ostatecznie będą subwencje — a to uniemożliwia jakiekolwiek planowanie.

Ponadto warto zastanowić się, czy rząd nie powinien spłacić kredytów zaciągniętych przez byłą MRN, która była przecież organem administracji rządowej, a kredyt zaciągnęła nie na pożyteczne dla mieszkańców inwestycje, lecz by zaspokoić bieżące wydatki, na które zabrakło nie dosłanej na czas rządowej dotacji.

To tylko zarys problemów z jakimi borykają się samorządy w Polsce. Czy rząd znajdzie na to radę? Czy też za kilka miesięcy okaże się, że wybrane w 1990 r. rady zostały przez centralną władzę porzucone na pastwę niezawinionej kompromitacji? Na te pytania pewnych odpowiedzi dziś nie znamy — pozostaje tylko pracować nadal, szukając możliwych oszczędności i źródeł dochodu. To właśnie robią zarządy miast i gmin — domagając się równocześnie od parlamentu zdrowszych zasad finansowych, jeśli nie na rok 1991, to choćby na lata następne.

Andrzej REMISZEWSKI

Nowo otwarty

SKLEP OGÓLNOPRZEMYSŁOWY

Poleca:

— glazurę
— terakotę
— boazerię
— pralki
— lodówki
— zamrażarki

Wejherowo, ul. Wałowa (obok meblowego)

DOM HANDLOWY

„SULIMA"

Wejherowo, ul. Ofiar Piaśnicy 1 (koło czołgu)

OFERUJE PO NAJNIŻSZYCH CENACH

— sprzęt AUDIO-VIDEO
— sprzęt sportowy i rehabilitacyjny
— rowery i motory
— meble ogrodowe
— odzież sportowa
— art. chemii gospodarczej
— wykładziny
— wypożyczalnia kaset VIDEO

ZAPRASZAMY

codziennie 10.00 - 18.00, w soboty 10.00 - 15.00

KRZYŻÓWKA

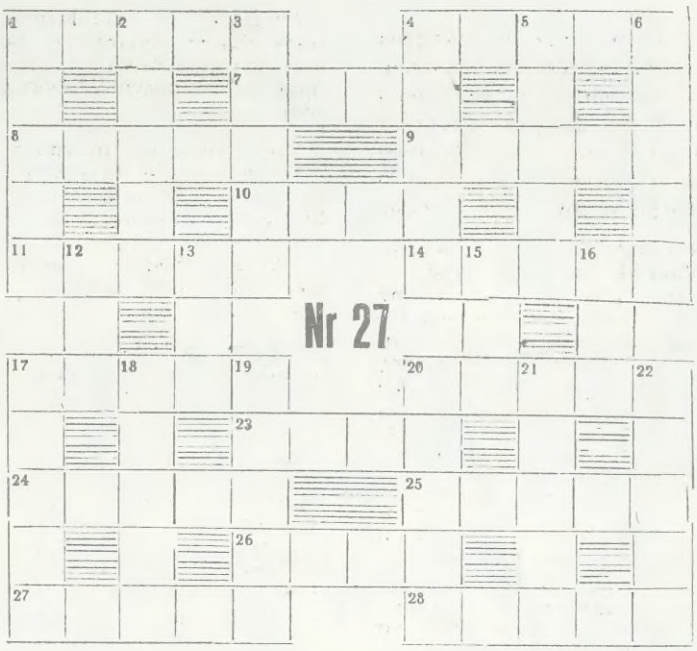

POZIOMO:

1) Jeden z portów morskich Japonii, 4) luźny dodatek uzupełniający tekst książki, 7) koc, 8) ludowy instrument muzyczny, 9) ibilis, 10) czworonożny pracz, 11) ryba morska, 14) owoc tarniny, 17) tłum, zgraja, 20) lamówka, obszywka, 23) pewna ilość pieniędzy, kwota, 24) nabyta dyspozycja, 25) nieprzekraczalna granica czegoś, 26) długa, biała szata liturgiczna duchownych katolickich, 27) dawna jednostka objętości cieczy, 28) wielka bryła lodu.

Termin nadsyłania rozwiązań mija 17. 02. 91 r. Wśród osób, które nadeślą prawidłowe rozwiązania rozlosujemy nagrody.

PIONOWO:

1) Hiszpański wójt, 2) aromatyczna przyprawa kuchenna, 3) paryski opryszek, 4) osoba wtajemniczona, 5) zamek błyskawiczny, 6) drzewo iglaste, 12) rodzaj nijaki, 13) ogród owocowy, 15) włoskie kocham, 16) tłusta masa do zalepiania szpar, 17) naturalny barwnik otrzymywany z lawsonii, 18) karb, bruzda, 19) strażnik osobisty sułtana Maroka, 20) tralka, 21) wrzawa, hałas, 22) znany ośrodek wypoczynkowy nad Morzem Czarnym.

Rozwiązanie krzyżówki nr 24

POZIOMO:

1) obrót, 4) ossia, 7) amur, 8) tunel, 9) norka, 10) alga, 11) poker, 14) tonga, 17) warga, 20) sauna, 23) sake, 24) sabat, 25) raimu, 26) maca, 27) lanka, 28) Jemen

PIONOWO:

1) ostęp, 2) rynek, 3) talar, 4) ornat, 5) saran, 6) anawa, 12) oka, 13) erg, 15) osa, 16) gen, 17) wasal, 18) rubin, 19) astma, 20) seraj, 21) unizm, 22) alumn.

OGŁOSZENIE

W dniach 12 i 19 b.m. odbędą się kolejne posiedzenia Rady Miasta Wejherowa.

Program posiedzenia w dniu 12. 02. przewiduje między innymi omówienie następujących Uchwał:

— o obsłudze bankowej miasta

— o organizacji pomocy społecznej na terenie miasta

— uzupełnienie składu komisji osobowych

— o opłacie za dzierżawę i najem gruntów

— o opłacie targowej na targowisku przy ul. Budowlanych

— o opłacie targowej na targowisku przy ul. Buczka

— o podatku od posiadanych psów

— o podatku od nieruchomości

Wszystkie posiedzenia Rady Miasta są otwarte dla mieszkańców Wejherowa.

HOROSKOP

NA NAJBLIŻSZY TYDZIEŃ

BARAN
Czekają Cię korzystne propozycje. Ale uważaj, czasem zostaje się kozłem ofiarnym z awansu społecznego. Pomocną Ci będzie wyjątkowo rozwinięta w tym okresie intuicja.

BYK
Tydzień twórczej pracy i nowatorskich pomysłów. Pomocą będzie uczucie ze strony najbliższych. Unikaj stawiania wszystkiego na jedną kartę i naucz się prosić innych o pomoc.

BLIŹNIĘTA
To będzie dla Ciebie tydzień wielkich przygód. Nowe uczucia, a także perspektywa poznania niezwykłych ludzi i fascynujących wrażeń. Ale istnieje ryzyko rozczarowania.

RAK
Czeka Cię nieoczekiwana zmiana w życiu. Wstrząs i szczęśliwa odmiana w kwestiach uczuciowych. Pamiętaj, gra warta świeczki nieraz kończy się pożarem.

LEW
Na początku tygodnia niewielkie konflikty. Później nowe, korzystne kontakty i pasjonujące spotkania. Tańcz, jak Ci zagrają, a pewnego dnia zostaniesz ich dyrygentem.

PANNA
Czeka Cię entuzjazm w działaniu, ale plany często trudne do zrealizowania. Pamiętaj, nie mieć wrogów to czasem nie mieć nikogo, kto by o Tobie pamiętał.

WAGA
Nareszcie zaspokoisz swoje uczucia rodzinne. Dobre nowiny od lubianych osób wprawią Cię w dobry nastrój. Pomyślnie zrealizujesz poprzednio nierealne plany.

SKORPION
Czekają Cię ważne kontakty, rozmowy, pertraktacje. Konieczne cudze poparcie i własne całkowite poświęcenie, a wtedy spełnią się Twoje marzenia i ambicje.

STRZELEC
Nareszcie zaspokoisz swoje ambicje i uregulujesz sprawy rodzinne. Skonkretyzujesz plany na przyszłość, co pozwoli Ci odzyskać wiarę we własne siły.

KOZIOROŻEC
Poparcie ze strony zwierzchników poprawi Twoje układy zawodowe. Górnolotne uczucia bez szans przetrwania, ale nastąpi znaczna poprawa zdrowia.

WODNIK
Okres pełen wstrząsów, emocji i zmartwień. Nie przepracowuj się i nie ulegaj złudzeniom. Musisz nauczyć się okiełzać swoją wyobraźnię i fantazję.

RYBY
Otrzymasz mało pokrzepiające nowiny, które zmuszą Cię do zdecydowanego działania. Niezbędne wydatki, polemiki i rywalizacja. Pamiętaj o długach wdzięczności.

Takie sobie życie

Kilkanaście lat wykonywałem tą samą pracę jako tokarz. Zakład nie jest duży. Dziś idzie pod młotek, jeszcze parę tygodni i część załogi znajdzie się bez pracy. Zapowiadają grupowe zwolnienia.

Ze mną przed laty przyszedł do pracy mój kolega ze szkoły. Jednak nasze drogi się rozeszły. Ja opowiadałem się za solidarnością, on otrzymywał awanse za działalność społeczną na terenie zakładu.

Dzisiaj nadal sterczę przy maszynie i muszę milczeć, bo kiedy próbowałem zabrać głos na zebraniu, później dyrektor mi powiedział: — nie podoba się, to za bramę, nawet od jutra.

Mój kolega z ławy szkolnej urządził się — ma mieszkanie, samochód, wszystko co potrzeba. Zwiedził kawał świata. Widać był obrotny, skończył różne szkoły dla pracujących i kursy. Przed nazwiskiem pisze sobie teraz mgr i każe się tytułować „pan magister". Mnie od długiego już czasu nie zna, kiedyś owszem gdy był zastępcą dyrektora i pierwszym sekretarzem „od dobroci" przestrzegł przed moją działalnością w solidarności, wówczas miałem się ustatkować bo mieli mnie na oku, jak twierdził — wiedział o tym z dobrze poinformowanych źródeł.

Dwa lata temu zwolnił się, wyczuł sytuację. Założył własną firmę — spółkę — i dziś wraca do zakładu, by pertraktować nad przekształcaniem tego co jeszcze pozostało. Z dyrektorem przekonuje radę pracowniczą i załogę o kokosowych interesach, które będzie można robić. Głośno snują plany na przyszłość, mówią o nowej organizacji, zmniejszeniu nieproduktywnych etatów, komputeryzacji itp.

Chwalą sfery rządowe, polityczne za wejście na drogę demokracji, chwalą sejm za przygotowywanie nowych wytycznych. Czasami — można się nawet uśmiać — gdy mówią o czasach obecnych dobrze sobie znanym językiem nomenklaturowym.

Ci panowie się urządzają — można im tylko pozazdrościć. A kim ja jestem — nikim, to znaczy wciąż towarem, częścią maszyny, która jako nieprzydatna może być wyrzucona na złom.

Działając w solidarności, zawsze podkreślałem znaczenie takich działań, które pozwolą — jak to mądrze mówiono — uczynić robotnika podmiotem pracy.

Nigdy bym nie przypuszczał, że solidarność będzie oznaczała przekazanie mienia państwowego na własność tym, którzy ją zwalczali, że oni staną się właścicielami. Nigdy nie myślałem, że solidarność będzie oznaczała — radź sobie sam, a co uradzisz i skombinujesz to twoje.

Cóż mi pozostało — nic — czekać. a czekać nigdy nie lubiałem, dlatego działałem w solidarności.

Za stary już jestem by rozpoczynać dosłownie od zera i bez grosza jakąś działalność, nikt mi nie da na własność kawał zakładu państwowego, bo nie jestem z tych sfer co dostają. Byłem tylko robolem, a nie dyrektorem. Na emeryturę jestem jeszcze za młody. Pensja niska, dorabiam więc w wolne soboty, a czasem i w niedzielę na tzw. fuchach. Dzisiaj to już wolno robolom legalnie w ten sposób dorabiać do pensji.

Wysłuchał i streścił
Ks. DANIEL

Polityka za 3 grosze

SZANOWNA
KOLEŻANKO REDAKTOR!

Wielkim wrogiem polityków jest niecierpliwość. Są co najmniej dwa rodzaje niecierpliwości w polityce. Jeden to ten, o którym mówi się w Polsce dość często: niecierpliwość społeczeństwa oczekującego od polityków szybkiego rozwiązania różnych problemów. Źródłem tej niecierpliwości są zarówno naturalne skłonności zbiorowisk ludzkich — obecne we wszystkich krajach, niezależnie od systemu politycznego i gospodarczego — jak i pewien stan świadomości charakterystycznej dla każdego społeczeństwa z osobna.

Na przykład w Polsce takim źródłem niecierpliwości jest dość powszechne przekonanie, że „każdemu się coś tam należy", a władze, czy to rządowe, czy samorządowe, mogą i mają obowiązek nam „dać". Taka niecierpliwość jest jedną z przyczyn wyborczych wyników niejakiego Tymińskiego.

Lecz jest jeszcze inny rodzaj niecierpliwości: ten, który prezentują sami politycy i to niezależnie od wymiaru uprawianej przez nich polityki. Jest to dążenie do szybkiego sukcesu, do wykazania się. Źródłem takiej niecierpliwości może być brak poczucia pewności własnej siły i pozycji, chęć ugruntowania jej za wszelką cenę. Może też być poczucie odpowiedzialności: „bo przecież tyle mamy do zrobienia". Może też tym źródłem być presja niecierpliwego społeczeństwa, chęć uprzedzenia niecierpliwości i w konsekwencji niezadowolenia wyborców...

Mądrością polityka powinno być znalezienie kompromisu między „siłą spokoju" — która zbyt daleko posunięta prowadzi do marazmu i katastrofy wyborczej i utraty możliwości realizacji swych idei — a przyśpieszaniem wszystkiego i wszędzie, co może wywołać chaos, a i nie daj Boże, wzrost społecznej niecierpliwości.

Obecna sytuacja, zarówno w państwie jak i w gminach, jest znakomitą ilustracją tego problemu. Czy należy robić swoje, wiedząc, że na budowanych dziś fundamentach wyrośnie kiedyś gmach. Fundamentów nie widać, lecz za rok, gdy się mury poczną piąć do góry"?... A może lepiej osiągnąć dziś doraźny, spektakularny sukces, zapewnić sobie popularność, przedłużenie kadencji, odłożyć konstruktywne budowanie na trochę później? Łatwa to pokusa!

Wydaje się, że zarówno rząd jak i samorządy próbują przyjąć tą pierwszą taktykę. I tu rodzi się pytanie: jak do niej przekonać ludzi, jak zapobiec wyrastaniu nowych Tymińskich, jak uchronić nasze powstające od nowa państwo od katastrofy. Może warto, aby każdy zastanowił się przez moment czy naprawdę w Polsce nic się nie zmienia, czy naprawdę jest tak źle, jak to twierdzą niektórzy.

Jan Kowalski

WEJHEROWSKIE WIDNOKRĘGI

LOKALNE PISMO POMORSKIEGO TOWARZYSTWA SAMORZĄDOWEGO „SOLIDARNI"

Adres do korespondencji: ul. 3-go Maja 4, 84-200 Wejherowo, skr. poczt. 47 Kontakt telefoniczny: tel. 72-24-35

Redaktor naczelny: Alina Iskierska-Bałka 23-57 w 54

Redakcja techniczna: Jerzy Joskowski 29-41

Druk „GRAF" Wejherowo